Dziś Sport i wychowanie fizyczne. **Cena egz. 15 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | **Poniedziałek 25 czerwca 1934 r.** | Nr. 172

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

MIN. BARTHOU NA BAŁKANACH

PACYFIŚCI FRANCUSCY PRZECIW MIN. BARTHOU.

WIEDEŃ, 24.6. „Der Oesterreichische Volkswirth" ogłosił wczoraj do podróży bałkańskiej min. Barthou swe komentarze. Minister Barthou staje na Bałkanach — pisze ten dziennik — przed trudną sytuacją: **Jugosławja bowiem ociąga się jeszcze ciągle z uznaniem de jure Rosji sowieckiej, co zwraca się nie tyle przeciwko Moskwie, ile przeciwko Paryżowi.** Białogród bowiem pragnie zademonstrować Francuzom, że nie mogą oni według własnego uznania rozporządzać Jugosławją. W Białogrodzie panuje niezadowolenie, że Barthou poparł t. zw. protokóły rzymskie i że na Quai d'Orsay panują prądy, sprzyjające restauracji Habsburgów. Jugosławja chce wogóle odebrać mężom stanu w Paryżu i Rzymie złudzenie, jakoby ich porozumienie wystarczało, by mniejsze państwa przyjęły narzucone sobie rozwiązanie naddunajskie. Rozstrzygnięcie więc co do Locarna Wschodu, wysuniętego przez Francję, padnie dopiero w Białogrodzie, gdzie Barthou będzie się starał nakłonić Jugosławję do uznania Rosji.

BIAŁOGRÓD, 24.6. (PAT). Minister Barthou powitany został wczoraj o godz. 16 na pokładzie luksusowego parowca „Król Aleksander", w porcie Orszova, przez zastępcę ministra spraw zagranicznych Jugosławji, Puricza, posła francuskiego w Białogrodzie, Nagvar i szereg wybitnych osobistości politycznych. O godz. 19.15 statek zatrzymał się na noc w Donži Milanovac. Wzdłuż drogi, którą przebył statek, ludność zgromadzona na brzegach, **owacyjnie witała muzyką i śpiewem ministra francuskiego.**

Wobec przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej Barthou wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że przybywa złożyć **hołd odrodzeniu kraju jugosłowiańskiego.** „Równowaga Europy — mówił minister — nie może nastąpić bez udziału Jugosławji. Francja i Jugosławja mają ten sam ideał i dążą do tego samego celu wspólnemi środkami". Podkreśliwszy zasługi króla Aleksandra i ministra Jeftićza, Barthou zaznaczył, że konferencja genewska wykazała, co może zdziałać Mała Ententa. Wykazała ona również, co zyskuje Mała Ententa przez stworzenie Ententy bałkańskiej. Przybywam do Jugosławji, jako przyjaciel i sojusznik. Kraj mój zna swój obowiązek i wypełni go. W swej wierności dla naszej przyjaźni i sojuszu Jugosławja jest bez zarzutu. Zadanie więc moje będzie łatwe".

BUKARESZT, 24.6. (PAT). Po wyjeździe min. Barthou, minister spraw zagranicznych, Titulescu, **odbył dłuższą rozmowę z posłem R. P. p. Arciszewskim.**

PARYŻ, 24.6. Organ lewicowo-radykalny „Notre Temps" protestuje dzisiaj przeciwko przyrzeczeniu przez ministra Barthou Rumunji bezwarunkowego poparcia militarnego ze strony Francji. Dziennik twierdzi, że minister Barthou przekroczył tem samem kompetencje prezydenta republiki oraz parlamentu francuskiego. Zwroty, użyte przez ministra Barthou w sprawie solidarności francusko - rumuńskiej, zdaniem dziennika, są niebezpieczne dla Rumunji i Francji oraz bynajmniej nie przyczyniają się do usunięcia obecnych trudności, które się zarysowały w polityce Europy.

Oświadczenie ministra Barthou w Bukareszcie, jak zaznacza dziennik, spowodowało znaczne zaostrzenie się stosunków pomiędzy państwami rewizjonistycznemi i państwami, broniącemi traktatów, tembwięcej, że minister zadeklarował gotowość armji francuskiej do obrony granic sporných.

Polityka Barthou różni się od polityki Brianda, jak noc od dnia.

DZIENNIKARZE POLSCY

reagują na ohydny wybryk dziennika czeskiego.

WARSZAWA, 24.6. Spowodu artykułu czeskiego pisma „Prawo Lidu" bezczeszczącego pamięć zamordowanego min. Pierackiego, zebrał się wczoraj wydział wykonawczy Zw. dziennikarzy Rzplitej Polskiej, celem zajęcia stanowiska wobec niesłychanej napaści na ś. p. min. Bronisława Pierackiego, zawartej w tym artykule.

Wydział wykonawczy uchwalił rezolucję treści następującej:

„Wydział wykonawczy Dziennikarzy Rzplitej Polskiej na posiedzeniu z dnia 23 czerwca zapoznawszy się z treścią artykułu, wydrukowanego w „Prawo Lidu" z dnia 19 czerwca, a pochodzącego z biuletynu Agencji Centropress z dnia 18 czerwca, który to artykuł uwłacza w sposób bezprzykładny pamięci ministra spr. wewn. ś.p. Bronisława Pierackiego, **piętnuje to wystąpienie „Prawa Lidu" i „Centropressu"** i zważywszy, że za artykuł ten ponoszą odpowiedzialność kierownicy obu tych wydawnictw, którzy są jednocześnie członkami czechosłowackiego Komitetu porozumienia prasowego polsko - czechosłowackiego, co uniemożliwia wszelką współpracę z tym Komitetem w obecnym jego składzie, **postanawia zawiesić działalność polskiego Komitetu tego porozumienia".**

Rezolucję powyższą Wydział wykonawczy Zw. dziennikarzy R. P. poda do wiadomości Zarządu Syndykatu dziennikarzy Czechosłowacji.

Ostra ta rezolucja piętnująca wybryk dwóch wydawnictw czechosłowackich, zapadła **jednogłośnie w obecności pełnego składu wydziału wykonawczego Zw. dziennikarzy Rzplitej Polskiej,** co świadczy o jednomyślności całej prasy polskiej w stosunku do enuncjacji czechosłowackiej. Przypomnieć tu należy, że kierownikami Centropressu, a jednocześnie członkami czechosłowackiego Komitetu porozumienia są pp. Szwichowski i Fiala, przeciwko którym bezpośrednio zwrócona jest wyżej podana rezolucja.

STOSOWANIE ULG W SPŁACIE

zaległości podatkowych.

Warszawa, 24.6. Ministerstwo skarbu wyjaśnia w związku z licznemi skargami jakie napływają w sprawie stosowania ulg w spłacie zaległości podatkowych, co następuje:

Zaliczki miesięczne i kwartalne podatek obrotowy, które płatne były przed 1 października 1931 r. oraz przedpłata na podatek dochodowy za r. 1931, **nie stanowią odrębnych zaległości** w zrozumieniu rozporządzenia i **nie mogą korzystać z ulg.** Należności za świadectwa przemysłowe, powstałe przed 1 października 1931 r. korzystają z ulg w spłacie zaległości podatkowych.

Zaległości z tytułu dodatkowych wymiarów podatków, odnoszących się do okresów wymiarowych sprzed 1 października 1931 r., a dokonanych po tym dniu, **zasadniczo nie są objęte rozporządzeniem ogólnem.** Jednakże ministerstwo skarbu **poleca traktować zaległości** z tytułu wszelkich dodatkowych wymiarów, dotyczących okresu przez 1 października 1931 r. jako **zaległości, korzystające z ulg.**

Za hipotecznie zabezpieczone uważać należy zaległości podatkowe tylko w tych wypadkach, w których nieruchomość ma **urządzoną księgę hipoteczną** i jeżeli w księdze hipotecznej wpisane zostało prawo zastawu dla zaległości, mających korzystać z ulg. Zakaz sprzedaży nie może być uważany za zabezpieczenie hipoteczne. Jako zabezpieczenie może być przyjęta **tylko własna nieruchomość płatnika** nie zaś nieruchomość obca. W przypadkach, gdy zaległości podatkowe, mające korzystać z ulg w spłacie nie zostały jeszcze zabezpieczone hipotecznie, wówczas płatnik powinien złożyć wniosek do sądu o zabezpieczenie na własny koszt. Płatników, którzy się sami nie zgłoszą, należy wezwać pisemnie do ustanowienia zabezpieczenia hipotecznego w terminie określonym z zagrożeniem, że nieustanowienie zabezpieczenia pociągnie za sobą utratę prawa do ulg.

Ostatecznym terminem zapłaty każdej raty jest dzień 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Płatnicy mogą jednakowoż wpłacać poszczególne raty częściowo w ciągu całego półrocza tak, by na 1 stycznia i na 1 lipca cała rata była zapłacona.

Podobna procedura może być zastosowana do rat dalszych.

Płatnicy, wpłacający zaległości odrazu lub w ratach krótszych, korzystają z bonifikaty lub w formie umorzenia jednej czwartej części zaległości i ulgowych odsetek od 1 października 1933, w **wysokości pół procent miesięcznie.** Płatnicy **którzy chcą spłacić odrazu całą zaległość z prawem bonifikaty ulgowych odsetek** mogą to uczynić **bez wnoszenia podań,** natomiast płatnicy, **zabiegający o krótsze raty** winni wnieść podanie do **urzędu skarbowego.**

Ruchomości płatników obłożone sekwestrem za zaległości podatkowe, powstałe przed 1 października 1931 winni pomimo udzielenia ulg **pozostać nadal pod sekwestrem. Od tej reguły władze skarbowe będą musiały odstąpić w całym szeregu przypadków,** przyczem **wskazane jest znalezienie innego sposobu zabezpieczenia, któreby zadowalało skarb państwa i płatnika.**

Jeżeli płatnikom, **nie posiadającym majątku nieruchomego ogłoszono upadłość i jeżeli likwidują oni lub sprzedają swe przedsiębiorstwa, wówczas udzielone im ulgi przestają automatycznie obowiązywać.**

Zaległości z okresu przed 1 października 1931 należy traktować w tych przypadkach narówni z zaległościami późniejszemi i egzekwować je przy likwidacji lub sprzedaży przedsiębiorstwa

Zmiany w rządzie

NA STANOWISKACH MIN. ROLNICTWA I OŚWIATY?

Warszawa, 24.6. (tel. wł.) W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że zmiana w gabinecie obejmie poza ministerstwem spraw wewnętrznych, również ministerstwo rolnictwa oraz oświaty.

P. Poniatowski, któremu zaproponowano stanowisko ministra rolnictwa przy ostatniej rekonstrukcji gabinetu, zastrzegł sobie wówczas czas do namysłu i postawił szereg warunków. Obecnie miał się już zdecydować na objęcie tego stanowiska.

Ustąpienie min. oświaty, p. Wacława Jędrzejewicza, ma być również zadecydowane. Następcy jego jeszcze nie wymieniają.

Urlop Mac Donalda

ZAPOWIEDZIĄ ZMIANY GABINETU.

LONDYN, 24.6. Stan zdrowia premjera Mac Donalda pogorszył się — zdaniem jego lekarzy — znowu w takim stopniu, iż wymaga natychmiastowego dłuższego wypoczynku.

Premjer jest bardzo wyczerpany, a jego wzrok silnie osłabiony. Natychmiast po wizycie Barthou w Londynie Mac Donald wyjedzie na dłuższy odpoczynek, który częściowo spędzi na morzu Śródziemnem, a częściowo w Szkocji.

Ogółem wypoczynek premjera ma trwać trzy miesiące. Zastępowałby go w tym czasie wicepremjer Baldwin.

W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że Mac Donald wyjedzie na trzymiesięczny urlop wypoczynkowy już w przyszłym tygodniu.

Prasa opozycyjna notuje na tle choroby i wyjazdu Mac Donalda ponownie pogłoski o prożącym kryzysie gabinetowym. Zdaniem „News Chronicle" Mac Donald potrzebuje nietylko odpoczynku fizycznego, ale i duchowego, jego siły bowiem zostały nadwyrężone nieustannemi tarciami w łonie gabinetu, wywoływanemi przez ministrów konserwatywnych.

Socjalistyczny „Daily Herald" twierdzi, że decyzja ustąpienia Mac Donalda z rządu już zapadła i jest przedmiotem ożywionych rozmów w kołach politycznych. Mówi się rzekomo o nowym gabinecie, w którym Mac Donald nie piastowałby żadnego oficjalnego stanowiska, lecz byłby tylko doradcą premjera.

Nowy gabinet pozostawałby pod wyłącznemi wpływami konserwatystów. Dziennik ten potwierdza również pogłoskę o zamierzonem ustąpieniu Baldwina.

Wyniki spotkań ligowych

Wczoraj odbyły się spotkania ligowe, które dały następujące wyniki:

Ruch — Warta 1:1.
Pogoń — Warszawianka 1:2.
Ł. K. S. — Wisła 1:2
Podgórze — Cracovia 2:3



Sowiecki ambasador w Paryżu Dowgalewski jest ciężko chory.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Dlaczego należy uprawiać ćwiczenia cielesne?

Ćwiczenia cielesne stały się koniecznością, wywołaną przez cywilizację. Dlaczego?

Człowiek pierwotny dla zdobycia sobie pożywienia zmuszony był odbywać długie i uciążliwe wędrówki piesze, (chodem lub biegiem), przepływać przez napotykane po drodze jeziora i rzeki, staczając walkę z drapieżnikami, które stawały na jego drodze, ewentualnie, kryjąc się przed niemi zmuszony był wspinać się na wysokie drzewa. Wszystko to razem ćwiczyło jego siły i sprawność, a jednocześnie wyrabiało odporność na wszelkie ujemne czynniki.

Inaczej przedstawia się ta sprawa z rozwojem cywilizacji. Walka o byt z jednej strony zostaje mocno skomplikowana, a zarazem znacznie ułatwiona przez wprowadzenie wielu celowych i pomysłowych urządzeń. Zmienione warunki bytu powodują ograniczenie ruchu do minimum i związane z niem niedomagania, które właściwe są ludziom cywilizowanym.

Skąd się te niedomagania biorą i na czem one polegają?

Wiemy, że w normalnych warunkach ciało nasze posiada temperaturę około 37°/s C., która powstaje przez spalanie się wewnątrz organizmu spożywanych przez nas pokarmów stałych (pod względem chemicznym składają się one z białek, tłuszczów i węglowodanów, a więc ciał łatwopalnych). Odbywa się więc u nas takie samo zjawisko łączenie z tlenem, jak w piecu, z tą tylko różnicą, że nie powoduje ono płomienia.

Podobnie, jak żelazne części pieca po pewnym czasie zużywają się, ulegają zniszczeniu i należy je zastąpić nowemi, tak samo tkanki naszego ustroju również niszczą się; lecz natura zabezpieczyła nas w ten sposób, że zużyte tkanki zastępowane są ciałkami odżywczemi, znajdującemi się w pochłanianych przez nas pokarmach. Czyli pewna tylko część pokarmów spala się w naszym organizmie, pozostała zaś służy do odbudowania zużytych części.

Jeśli mięśnie przez czas dłuższy znajdują się w całkowitej czy częściowej bezczynności, znaczna część pokarmów spala się, a reszta odkłada się w postaci tłuszczu, który wciska się również pomiędzy poszczególne pęczki włókien mięśniowych, a zatem i włókien mięśnia sercowego.

Nie są to bynajmniej okoliczności dla człowieka dogodne. Normalnie bowiem mięśnie są w stanie spełniać swoje funkcje dzięki elastyczności, jaką posiadają natomiast mięśnie otłuszczone tracą tę właściwość, jak guma przetkana nieelastycznemi włóknami przędzy.

Ludzie dotknięci otłuszczeniem, stają się niezręczni i ociężali, a wszelka praca przychodzi im z wielkim wysiłkiem i działa wyczerpująco na narządy wewnętrzne, a szczególnie na serce, którego schorzenie sprowadza zazwyczaj skutki katastrofalne.

Ale nadmiar spalonych pokarmów odkłada się nietylko w postaci tłuszczu. Niezupełne spalenie ciał białkowych wytwarza w ustroju sole, odkładające w stawach, wywołuje to obrzmienia. Sole owe skupiają się niekiedy we włóknach nerwowych i powodują dotkliwe nerwobóle

Stawy ludzi, prowadzących siedzący tryb życia lub wykonywujących jednostronną pracę fizyczną, stają się sztywne i nie pozwalają na swobodne wykonywanie ruchów, co przy otłuszczeniu jeszcze bardziej sprzyja ociężałości. Otóż ta sztywność w stawach jest początkową oznaką starości. W późniejszym wieku (nieraz już od 40 roku życia) przyłącza się do tego zesztywnienie naczyń krwionośnych, (miażdżyca tętnic, arterjoskleroza) spowodowane nagromadzeniem się nierozpuszczalnych soli wapiennych. Skutkiem tego elastyczne rury naczyń krwionośnych z biegiem czasu przeistaczają się w rury sztywne i o znacznie mniejszym przekroju poprzecznym. Powoduje to wybitne zwiększenie pracy mięśni serca, które teraz musi samo bez pomocy naczyń przepychać przez nie tą samą ilość krwi. Jest to już ostateczna cecha ludzi starych, którzy w bardzo szybkim czasie niemal zupełnie niedołężnieją.

Wszystko to razem odbija się nader ujemnie na regulatorze całego naszego ustroju, jakim jest system nerwowy. Tem też należy sobie tłumaczyć częste przedenerwowanie współczesnych ludzi cywilizowanych, którzy stają się stopniowo przykrzy zarówno dla siebie, jak i dla innych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nda się uniknąć tych wszystkich niedomagań przez zmianę trybu życia w kierunku, zgodnym ze wskazaniami natury. Nastąpi to wówczas, jeśli życie nasze będzie obfitowało w ruchu, którego tak bardzo skąpią sobie mieszkańcy miasta.

Dla silniejszego jeszcze zadokumentowania tych słów warto przytoczyć zdanie w tej mierze wielkiego znawcy ćwiczeń cielesnych, dr. med. T. Trzcińskiego: „Dla osiągnięcia poprawy rasy, dla ochrony od licznych nieszczęść, troski i nędzy, wypływających z fizycznego charłactwa, dla podniesienia produkcyjnej wartości plemienia, mamy środek dla wszystkich dostępny, niezawodny w skutkach i miły w użyciu: jest nim systematycznie i długo stosowana gimnastyka".

Dar.

Uroczystość w Spale.

Swięto W.F. i P.W. z udziałem Prezydenta Rzplitej.

Dnia 25 bm. rozpoczęło się w Spale doroczne święto W.F. i P.W., przy udziale około 5.000 zawodników, rekrutujących się z młodzieży, w czem część zgrupowana w Zw. Strzeleckim, w harcerstwie i P.W. kobiet. Na uroczystości przybył m. in. dyrektor P.W. i W.F., płk. Kiliński, jen. Kasprzycki, dowódca O.K. IV, jen. Małachowski i inni.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 6-ej rano zawodami Zw. Strzeleckiego o mistrzostwo okręgowe Nr. 4. Stadjon sportowy w Spale, odświętnie udekorowany, zapełnił się sportowcami z całego terytorjum woj. łódzkiego.

O godz. 13-ej przybył do Spały oddział harcerzy i kajakowców oraz orkiestra wojskowa i P.W.

Następnie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac ręcznych żeńskich drużyn Związku Strzeleckiego. Na wystawę przybył wraz z małżonką w otoczeniu Domu Cywilnego P. Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki, który zabawił na wystawie blisko pół godziny. Dla uczczenia p. Prezydentowej Marji Mościckiej, członkinie Zw. Strzeleckiego ofiarowały jej śliczny tkany ręcznie obrus.

P. Prezydent był następnie obecny na zawodach konnych krakusów o buńczuk P. Prezydenta na błoniach w Ciebłowicach, poczem udał się na pokaz kajakowców na Pilicy„ wyrażając się z uznaniem o przygotowaniu sportowo-wodnem harcerzy.

O godz. 21-ej nastąpił kulminacyjny punkt programu pierwszego dnia. Nad Pilicą odbyły się nadzwyczaj efektowne uroczystości sobótkowe, połączone z paleniem ognisk, puszczaniem wianków i świętem Kupały. Zebrana przy ogniskach młodzież ze wszystkich organizacji, biorących udział w święcie, wykonała w czasie uroczystości szereg tańców ludowych a następnie po uroczystym capstrzyku, odegranym przez orkiestrę, nastąpiło chóralne odśpiewanie przez wszystkich modlitwy wieczornej.

P. Prezydent z przeciwległego brzegu Pilicy przyglądał się z wielkiem zainteresowaniem wspaniałemu pokazowi młodzieży.

Nadto w hali sportowej odbył się konkurs reprezentacji powiatowych Zw. Strzeleckiego w tańcach ludowych, pieśniach i strojach regjonalnych. Defilada w wysokopiennych lasach Spalskich zakończyła pierwszy dzień uroczystości.

PRZYGOTOWANIA DO I IGRZYSK SPORTOWYCH POLAKOW Z ZAGRANICY.

Już krótka przestrzeń czasu, zaledwie kilku tygodni, dzieli nas od I Igrzysk sportowych Polaków z zagranicy. Odbędą się one definitywnie w czasie od 1 do 8 sierpnia 1934 r. w Warszawie. To też Komitet Organizacyjny I Igrzysk, ukonstytuowany pod przewodnictwem b. kierownika Instruktoratu W.F. przy Ambasadzie R. P. w Paryżu, p. Włodzimierza Zielińskiego, w dniu 14 lutego r. b., pracuje obecnie w przyśpieszonem tempie. W łonie Komitetu utworzono sekcje: organizacyjno - sportową, finansową, kwaterunkową, lekarską, propagandowo - prasową i wycieczkową.

Łączność z terenami utrzymuje prezydjum Komitetu zapomocą okólników, wydanych dotychczas w liczbie trzech, które wraz z pismem Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy z dnia 13 grudnia 1933 r. stanowią zasadnicze wytyczne dla prac przygotowawczych w ośrodkach zagranicznych Ponadto łączność tę zapewnia doraźna korespondencja, utrzymywana z komitetami przygotowawczemi na terenach.

Jeśli chodzi o prace przygotowawcze, to Komitet organizacyjny przeprowadził je już w ogólnych zarysach, obecnie przystępuje do bardziej szczegółowego wykonania.

Sekcja organizacyjno - sportowa ustaliła ramowy program zawodów. Szczegółowe jego opracowanie będzie możliwe dopiero po otrzymaniu z terenów definitywnych zgłoszeń. Wiemy już jednak, że dnia 1 sierpnia nastąpi otwarcie Igrzysk w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dnia 5 sierpnia uczestnicy Igrzysk wezmą udział w uroczystościach otwarcia II Zjazdu Polaków z Zagranicy, dnie 7 i 8 sierpnia są przewidziane na końcowe rozgrywki, oraz na rozgrywki reprezentacji zagranicznej z reprezentacją Polski, dnia 8 sierpnia nastąpi uroczyste zakończenie Igrzysk i rozdanie nagród.

Sekcja organizacyjno - sportowa ustaliła też nagrody dla zwycięzców. Zwycięski zespół otrzyma nagrodę Pana Prezydenta. Musi on zdobyć największą ilość punktów w łącznej sumie zawodów męskich i kobiecych.

Jako miejsce zawodów przewidziany jest stadjon wojska polskiego. Boks odbędzie się na ringu składanym, a w razie niepogody — w Ośrodku wychowania fizycznego, bieg kolarski — na szosie Radom - Warszawa.

Pragnąc zapewnić zawodnikom możliwie najlepsze warunki zakwaterowania i racjonalnego żywienia, oraz przeprowadzenia codziennej zaprawy sportowej, Komitet organizacyjny pomieści wszystkich zawodników w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą.

Celem uniknięcia chaosu w ubiorach zawodników sekcja organizacyjno - sportowa określiła ubiór uroczysty zawodników i zawodniczek na te wszystkie momenty, w których zawodnicy mają wystąpić zbiorowo, w strojach, odróżniających od otoczenia, oraz kostjumy gimnastyczne dla poszczególnych terenów, odróżniające się barwami, aby ułatwić orjentację w czasie zawodów sędziom i publiczności.

Komisje sędziowskie składać się będą wyłącznie z sędziów krajowych, którzy oceniać będą wyniki na podstawie regulaminów polskich, zgodnie z przepisami federacyj międzynarodowych.

W Sekcji organizacyjno - sportowej opracowano także plan atrakcyj podczas zawodów, plan służby łącznikowo - informacyjnej, opieki nad zawodnikami i wiele innych jeszcze projektów, których wykonanie przyczyni się do sprawnego funkcjonowania aparatu organizacyjnego Igrzysk.

Kronika sportowa.

ZAWODY O PUHAR.

Stosownie do zapowiedzi w Będzinie odbyły się 2-dniowe zawody piłkarskie o puhar, ofiarowany przez firmę Ch. U. Potasz w Będzinie. Do zawodów stanęły 4 drużyny, mianowicie Zagłębianka, Hakoach, Diana i Unja. W pierwszym dniu, t.j. w ubiegłą sobotę Hakoach pokonał Zagłębiankę w stosunku 1:0 (1:0), a Diana Unję w stosunku 2:1 (1:1).

Wczoraj również odbyły się 2 mecze, w wyniku których Hakoach zwyciężył Dianę w stosunku 4:1 (2:1), zdobywając tym sposobem puhar. Natomiast Zagłębianka pokonała Unję w stosunku 5:4 (5:2). Wieczorem w sali na górze Zamkowej odbyło się wręczenie puharu zwycięscy, a następnie bankiet.

PŁOMIEŃ — MAKABI 4:0 (0.0).

Bramkami podzielił się atak. Sędzia p. Moszkowicz b. dobry. Przedmecz 8:0 dla Płomienia.

DĄBROWA — ZEW 1:4 (1 2).

Dąbrowscy zwolennicy sportu mieli niespodziankę, w postaci porażki drużyny Dąbrowy, która grała w rezerwowym składzie i bez ambicji. Sędziował b. dobrze p. Grabowski.

KINERETH — ŚWIT 3:0 (1 0).

Duże zainteresowanie budziły wczorajsze spotkanie Kinerethu ze Świtem w rozgrywce o mistrzostwo. Zwycięstwo odniósł Kinereth.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 25 CZERWCA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — 6.40 Gimnastyka — 6.55 Muzyka — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał — 12.05 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Koncert zespołu jazzowego braci Dorian — 13.05 Muzyka — 14.05 Wiadomości gospodarcze — 15.00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. orkiestry teatru „Hollywood" pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem T. Mankiewiczówny — piosenki — 17.00 „Dzbanek mleka" — scenka radjowa dla dzieci na temat zaczerpnięty z Lafontaine'a — napisał Benedykt Hertz — 17.15 Pieśni polskie w wyk. Henryki Żelskiej — sopran — 17.30 Recital fortepianowy Wł. Burkartha — 18.00 Pogadankę dla kobiet p. t. „Nieporządek miły" — wygł. p. Zofja Popławska — 18.15 Recital skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny — 18.45 Pogadanka Brunona Winawera — 18.55 Rozmaitości — 19.00 Prof. Józef Górski: „Jachtem do Szwecji" — 19.15 „Wędrówka mikrofonu po Polsce" — 19.50 Wiadomości sportowe ze Śląska — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Feljeton p. t. „Snobizm i antysnobizm kryzysowy" — wygł. Janina Strzelecka — 20.12 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Idy Łosiówny — klinga — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni — 21.02 Porady radjotechniczne — 21.12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Fogga — piosenki — 22.00 Feljeton literacki p. t. „Nad czem pracuje Akademja Literatury" — wygł. p. Michał Rusinek — 22.15 Muzyka taneczna z danc. „Oaza" w Warszawie — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla słuchaczów zagranicznych. Dr. Kazimierz Bulas mówić będzie w języku nowogreckim na temat: „Polska a cesarstwo bizantyńskie".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

25 Poniedziałek

Dziś Prospera
Jutro Jana i Pawła
Wschód słońca 3 m. 33.
Zachód „ 19 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Prawo miłości!!!

PALACE: I. Bożek mórz południowych. II. Nieznajoma z telefonu.

× **POŻEGNANIE PRZEŁOŻONYCH SZKOŁY.** Wczoraj odbyła się w Dąbrowie wzruszająca uroczystość pożegnania przełożonych żeńskiej szkoły handlowej pp. E. i W. Łabudzińskich, oraz p. A. Habermanówny. Z braku miejsca, sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze

× **WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA.** Liga Morska i Kolonjalna oddział Sosnowiec organizuje w dniu 1 lipca r. b. wycieczkę krajoznawczą do Wisły i okolicy. Przejazd nastąpi wygodnymi autami Koszt przewozu w obie strony wyniesie zł. 4 — od osoby. Z racji ściśle ograniczonej ilości miejsc, zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 28 bm. w lokalu L.M. i K. ul. Kołłątaja 17, każdodziennie od godziny 17 do 20.

× **ŚWIADECTWA UKOŃCZENIA SZKOŁY.** W 8-kl. średniej szkole handlowej Marji Bojarskiej w Będzinie zostały zakończone dnia 21 bm. egzaminy końcowe pod przewodnictwem p. dyr. Kazimierza Burdy, delegata Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały wszystkie uczenice, dopuszczone do egzaminu końcowego, a mianowicie: Aronowiczówna P. Erlichówna, R., Ernstówna C., Grosfeldówna E., Grauerówna Ch., Kirszenbaumówna L., Libermanówna Ch., Luftówna A., Lichtiżanka S., Liwerówna R., Łazeńżanka S., Mielnikówna I., Melzerówna H., Najerówna R., Rotbartówna A., Skalska W. Słomnicka J., Szlezyngierówna E., Wekslerówna Ch.

× **SĄDY PRACY TYLKO DLA NAUCZYCIELI.** Izba pierwsza cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła doniosłe orzeczenie w sprawie skarg nauczycieli z tytułu należności za pracę. Sąd Najwyższy uznał, iż sądy pracy są właściwie dla sporów o naukę zawodową, umowy ze szkołami i tp. zawieranemi przez nauczycieli prywatnych. Spod orzecznictwa sądów pracy wyłączone są jedynie skargi kontraktowych nauczycieli szkół państwowych i samorządowych.

× **PRZED LIKWIDACJĄ BIEDA-SZYBÓW.** Sąd Najwyższy wydał orzeczenie na podstawie którego wydobywanie węgla z t. zw. „biedaszybów" uznane zostało jako nielegalne wydobywanie węgla, kolidujące z odnośnemi przepisami górniczemi. O ile dotychczas jeszcze w przeważającej ilości wypadków stosowano przy ferowaniu wyroków sądowych przeciw „biedaszybowcom" daleko sięgające okoliczności łagodzące, to obecnie przewidziane mają być kary do 3 miesięcy aresztu. Jak informują, należy się w najbliższym czasie liczyć z energiczną akcją władz, zmierzających do zupełnego zlikwidowania sprawy „biedaszybów" oraz handlu węglem, pochodzącym z „biedaszybów".

× **ZATONIĘCIE CHŁOPCA.** W sobotę przechodnie na moście obok fabryki Huldczyńskiego w Sosnowcu usłyszeli nagle rozpaczliwy krzyk: „ratunku". Jak się okazało grupa chłopców, używała kąpieli w Przemszy, gdy w pewnej chwili jeden z nich 10-letni Konstanty Skałowski, porwany prądem począł tonąć. Rozpaczliwy krzyk tonącego przeraził kolegów do tego stopnia, że zamiast pośpieszyć mu z pomocą, przerażeni uciekli. Pomoc przechodniów okazała się spóźnioną i chłopczyk mimo rozpaczliwych wysiłków, utonął. Na miejsce tragicznego wypadku przybyła wezwana straż ogniowa, która po dłuższych poszukiwaniach wydobyła z rzeki zwłoki topielca.

DRAMATYCZNE MOMENTY

w akcji ratunkowej na kopalni Reden.

Akcja ratunkowa, celem dotarcia do zasypanych górników na kopalni Reden i możliwego uratowania nieszczęśliwych, mimo niesłychanie uciążliwych warunków, prowadzona była bardzo forsownie i tylko dzięki olbrzymim wysiłkom drużyn ratowniczych, udało się usunąć tak olbrzymie zwały węgla i osiągnąć zamierzony cel.

Jak już wczoraj nadmienialiśmy, zasypany górnik Kopeć, usłyszawszy przez zwały węgla odgłosy akcji ratunkowej, **zaczął wołać**, nadmieniając kim jest i gdzie się znajduje. W tym też kierunku skierowano akcję ratowniczą i około godz. 12 w nocy udało się wreszcie dotrzeć do nieszczęśliwego. Niestety, czas pomiędzy odkopaniem, a wydostaniem górnika **był pełen dramatycznego napięcia**, kiedy bowiem dotarto już do Kopcia, ujrzano, że jest on **całkowicie zasypany** i tylko pokrzyżowanie połamanego drzewa ocaliło go od niechybnej śmierci. Zaczęto więc zabezpieczać strop, skąd stale osypywał się węgiel, a kiedy przystąpiono do usuwania węgla z górnika, stwierdzono, że **jedną rękę ma on uwięzioną pomiędzy szyną a stemplem i to** tak fatalnie, że **ani piłką, ani siekierą nie można było przeszkody usunąć i trzeba było dopiero dłutem stempel wydłubać**, aby móc zasypanego uwolnić.

Zabrało to dużo czasu i dopiero o godz. 4 rano, a więc po 15 godzinach, zdołano nieszczęśliwego wydostać. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono go do szpitala św. Barbary.

Stan górnika **jest ciężki**, skutkiem silnego ogólnego potłuczenia i niewiadomo, czy uda go się utrzymać przy życiu.

Tymczasem akcja ratunkowa prowadzona była bez przerwy nadal i wczoraj, o godz. 4.30 popoł., a więc **po 27 godzinach, od chwili zasypania, dotarto do ładowacza Łukasiewicza**, który także dzięki ochronie połamanych stempli ocalał i odniósł tylko **lekkie uszkodzenia**.

Obaj ładowacze, t.j. Łukasiewicz i Kudra znajdowali się z przeciwnej strony filaru, w dość dużej odległości od górnika Kopcia. Łukasiewicz, **po wydobyciu go z zawaliska, poprosił o papierosa**, poczem wywieziono go na powierzchnię i odesłano do szpitala, dla gruntownego zbadania przez lekarza. Teraz akcja ratunkowa skierowna była w kierunku odnalezienia **ostatniego z zasypanych**. O godz. 6 popoł. znaleziono lecz już tylko **zwłoki Kudry, który**, jak wykazały oględziny, zmarł już przed kilku godzinami, a może nawet zaraz po oberwaniu stropu został zabity.

Górnik, który w cudowny sposób ocalał, wyszedłszy na minutę przed katastrofą z filaru, nazywa się Damek Stanisław. Górnik ten na wiadomość o katastrofie i zasypaniu kolegów doznał **wstrząsu nerwowego i** długi czas nie mógł się uspokoić.

Akcja ratunkowa prócz dużego wysiłku fizycznego, połączona była z dużem napięciem nerwów, gdyż słabe tąpnięcia powtarzały się jeszcze wczoraj i wszyscy żyli pod wrażeniem i obawą, czy nie nastąpi nowy rabunek.

Katastrofa wywołała niezwykłe w Dąbrowie, lecz w całem Zagłębiu silne wrażenie, zwłaszcza, że nie zapomniano jeszcze o pamiętnym pożarze na tejże kopalni, kiedy to około 50 ludzi straciło życie.

Uroczystość na Saturnie

poświęcenia „Strzechy Koła Górników".

Wczoraj odbyła się na Saturnie piękna uroczystość poświęcenia „Strzechy Koła Górników". Uroczystość ta zgromadziła górników mundurowych z całego Zagłębia Dąbrowskiego, ze Śląska i z Zagłębia Krakowskiego. Z Zagłębia Dąbrowskiego przysłały swe delegacje następujące kopalnie: kop. Jowisz, Wiktor, Niwka, Tow. Grodzieckie, Modrzejów, Piaski, Mars, Paryż Flora, Kazimierz, Renard i Solvay; z Zagłębia Krakowskiego: kop. Piłsudski i Brzeszcze; z Górnego Śląska: Rychter, Hildebrand, Maks, Wujek, Litandra, Rybnickie Tow. węglowe, Giesche i Wolfgang — Wawel. Zebrało się więc paruset górników w malowniczych swych mundurach, co wywołało naprawdę doskonałe wrażenie. Zbiórka górników ze sztandarami i orkiestrami odbyła się w uroczym parku saturnowskim, gdzie przeglądu oddziałów górniczych dokonał J. E. ks. biskup Kubina, który raczył przybyć na tę uroczystość.

Około godz. 10 przed głównem biurem Tow. Saturn odbyła się defilada licznych delegacyj górniczych przed J. E. ks. biskupem, przedstawicielami władz państwowych, w osobach pp. starosty Boxy, naczelnika Urzędu górniczego M. Steckiego i insp. pracy A. Federowicza oraz gośćmi z całego Zagłębia węglowego. Defilada przy dźwiękach orkiestry kop. Jowisz wypadła imponująco. Dzielna brać górnicza prezentowała się znakomicie, a jej przepiękne umundurowanie nadzwyczajnie się przyczyniło, jak zawsze w takich wypadkach, do podniesienia uroku tego wspaniałego górniczego obchodu.

Skolei jego uczestnicy udali się na nabożeństwo do sali zbornej kop. „Saturn". Tu mszę św. w asyście miejscowego duchowieństwa odprawił J. E. ks. biskup Kubina. J. E. ks. biskup wygłosił ponadto kazanie na temat pracy i życia górniczego, które zna dobrze, sam bowiem jest synem górnika śląskiego. W czasie nabożeństwa grała orkiestra kop. Saturn.

Po nabożeństwie odbył się przemarsz na t. zw. Nową Kolonję, gdzie znalazła pomieszczenie „Strzecha Koła Górników". Budynek, w którym się mieści „Strzecha" i schludne jego otoczenie, sprawia wrażenie tak sympatyczne i radosne, że zwróciło to uwagę wszystkich osób, nieznających dotychczas „Nowej Kolonji". Wygląd „Strzechy" zasługuje na osobne bardzo mocne podkreślenie, jako dowód niewątpliwej zasługi obywatelskiej Tow. „Saturn".

Poświęcenia siedziby „Strzechy" dokonał J. E. ks. biskup, który przytem wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie.

W czasie biesiady górniczej, która się odbywała częściowo w sali „Strzechy", urządzonej z dużym smakiem artystycznym, a częściowo na placu przed domem, gdyż gości zebrało się wcale dużo i trudno ich było pomieścić pod gościnną strzechą „Strzechy", ładny wiersz o św. Barbarze wygłosił z uczuciem górnik p. Br. Radosz, w mieniu zaś komitetu wykonawczego uroczystości przemawiał inż. Michalski.

Na temat zespalania się górników różnego stopnia w hierarchji społecznej pod hasłem wspólnoty pracy i interesów wygłosił przemówienie p. dyr. Przedpelski, kończąc je okrzykiem: — Górników polskich piękny stan niech żyje!

Biesiada, którą urozmaicił śpiewem chór Koła Górników pod batutą p. Pączka, w nastroju niezwykle serdecznym przeciągnęła się poza południe, pozostawiając po sobie wśród uczestników najmilsze wrażenie.

Na uroczystość górników saturnowskich przysłano szereg depesz z życzeniami rozwoju „Strzechy". Między innymi przysłał depeszę dyrektor departamentu Min. przem. i handlu p. Peche.

Ku sławie polskiej armji.

Poświęcenie jachtu „Konsta"

Na terenie koszar 23 p.a.l. w Będzinie odbyła się wczoraj sympatyczna, o propagandowem znaczeniu uroczystość poświęcenia jachtu „Konsta", wybudowanego sumptem i staraniem dowódcy 23 p.a.l. płk. Rarogiewicza. Na dziedzińcu koszar ustawiono okazały i solidnie zbudowany jacht, którego rozpięty żagiel wesoło łopotał przy silniejszym podmuchu wiatru. Obok jachtu zebrali się żołnierze, korpus oficerski oraz liczni goście.

Po wciągnięciu flagi na maszt, przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę pułkową, ks. proboszcz Peche, kapelan pułku, dokona. aktu poświęcenia jachtu, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosili: p. wicestarosta Izydorczyk, jako prezes miejscowego oddziału L. M. i K. oraz płk. Rarogiewicz.

Rodzicami chrzestnymi byli pp. starościna Boxowa, dyr. Markiewiczowa, dyr. Raźniewska, oraz pp. starosta Boxa, dyr. Markiewicz i wicestarosta Izydorczyk.

Po przemówieniach nastąpiło odczytanie aktu erekcyjnego, poczem goście wpisywali się do książki pamiątkowej, stanowiącej dziennik jachtu.

W dniu dzisiejszym jacht zostanie przewieziony na Niwkę, skąd płk. Rarogiewicz, w tow. por. Zachary popłyną Przemszą i Wisłą do Bałtyku, a następnie do Szwecji.

Do życzeń, składanych z racji poświęcenia jachtu dzielnym żeglarzom artylerzystom, dołącza również swoje Redakcja „Kurjera Zachodniego", życząc powodzenia w wyprawie, która obok znaczenia sportowego i propagandowego, niech roznosi sławę naszej armji po szerokim świecie.

Na zakończenie dodać należy, iż jacht wykonany bardzo starannie, wybudowany został całkowicie przez rzemieślników - żołnierzy, czyli jest to jakby jacht - artyleryjski i na wierzchołku masztu żaglowego powiewa proporczyk pułku. Trochę dziwna dla niewtajemniczonych nazwa jachtu stanowi pierwsze litery imion pp. pułkownikostwa Rarogiewiczów.

Uboczny dochód

A PRAWO DO ZASIŁKÓW.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia wyjaśniła, że w wypadku gdy bezrobotny, pobierający zasiłki, uzyska jakiekolwiek źródło dochodu lub zarobku, obowiązany jest zameldować o tem każdorazowo przy pierwszej kontroli stałej instytucji kontrolującej.

Uzyskanie tego dochodu lub zarobku, wynikającego z poza stosunku najmu pracy, powodować będzie utratę prawa do świadczeń tylko w tym wypadku, gdy stanie się ono głównem źródłem utrzymania bezrobotnego, t. j. takiem źródłem, którego dochody przekraczają przeciętny sześciodniowy zarobek z okresu, za jaki przyznano zasiłki.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1934 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

DO WARSZAWY: 8.11 p., 12.48, 17.56 — via — Kielce 18.36 p., 23.46.
DO DĘBLINA: 9.25.
DO KIELC: 3.47.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.32, 10.39, 15.32, 17.20, 20.26.
DO OLKUSZA: 6.07, 13.23 (r.)
DO ZAWIERCIA: 6.52.
DO ZĄBKOWIC: 7.30, 14.07, 19.04, 22.48.
DO STRZEMIESZYC: 0.07, 8.47x, 12.02, 14.32, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.
DO SZCZAKOWY VIA DANDÓWKA: 20.00
DO MACZEK VIA DANDÓWKA: 9.00, 17.30
DO KAZIMIERZA: 5.55 (Pld.), 23.00, 14.57 (Pld.).
DO KATOWIC: 0.12, 1.37, 4.38, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26 1), 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, 12.09 p., 13.09, 14.36, 15.25, 16.25 (r.), 17.03, 18.08, 18.53, 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, 21.58 p., 22.53.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 5.55, 11.48 via Kielce, 16.39, 12.08 p., 21.55 p.
Z DĘBLINA: 1.32, 19.32.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.
Z OLKUSZA: 9.15, 16.19 (r.).
Z ZAWIERCIA: 11.24.
Z ZĄBKOWIC: 6.55, 10.47, 14.31, 20.29.
ZE STRZEMIESZYC: 4.37 x, 5.05, 6.35, 7.21, 15.21, 19.50, 21.10, 22.30.
Z MACZEK VIA DANDÓWKA: 12.35, 19.25
Z KAZIMIERZA: 7.15, 16.31, 21.52.
Z KATOWIC: 0.05, 3.45, 5.16, 5.33 (Pld.) 6.05, 6.49, 7.26, 8.10 p., 8.28 8.44 x, 9.21, 10.56, 11.56, 12.43, 13.20 (r.), 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, 18.35 p., 19.01, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13, 22.46, 23.43 (Pld.).

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

p. — pospieszny
x — kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII oraz w niedziele i święta od 20.XII do 2.II — 1935 roku
1) kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII, poza tem w dni robocze
(Pld.) — na dworzec Sosn. Płd.
(r.) — kursuje w dnie robocze.



SUSZA W ANGLJI.
Już blisko rok trwa w Anglji susza, która obecnie przybrała katastrofalne rozmiary. Oto koryto jednej z rzek w Herfordshire, która teraz wyschła do ostatniej kropli.

DROBNE OGŁOSZENIA

OKAZJA
Motory używane od 1 do 10 koni, prądu zmiennego 220 — 380 Volt tanio sprzedaje J. Goldfeld — Będzin, Kołłątaja 39 — telefon 4.

WISŁA
pensjonat „Bukowa" Janiny Jędrzejowskiej prowadzony starannie poleca kilka pokoi słonecznych. 3970

UZDROWISKA.

PORONIN
pensjonat „Wierchy" położony wysoko, zdala od szosy, nowy dom z ładnymi widokami, pięciorazowe utrzymanie dzienne 3.50 zł. 3971

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

ZGUBIONE DOKUMENTY

HIRSZ DAWID FELDBERG zgubił patent IV-tej kategorji wydany przez Urząd Skarbowy w Będzinie. 3961

ZAGINĄŁ
pistolet Belg Darmest Dela kaliber 6-35 Nr. 25072 między ulicami Białą i Pańską w Sosnowcu. 3999



KELNERKA Z PRZESTWORZY.
W wielkim samolocie, utrzymującym komunikację między Zurichem a Berlinem urodziwe kelnerki roznoszą pasażerom orzeźwiające napoje.

KUPNO i SPRZEDAŻ

FISHARMONJĘ
mało używaną, 20 rejestrową, 6 głosów zagraniczny fabrykat, sprzedam tanio. Królewska - Huta, Gimnazjalna 8, magazyn mebli. 3939

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

7)

pieniądze, to wszystko jest w porządku.

— Tak. Ale jeżeli pokryję w terminie dług, to jestem skończony.

— Ile wynosi ten dług?

Kowalskiemu zdawało się, że serce w nim zamiera, uczuł kurcz w krtani i odparł z wysiłkiem:

— Cztery miljony złotych.

Nelly badała go dalej z natężoną uwagą:

— A co się stanie, jeżeli zapłacisz te cztery miljony?

Kowalski pochylił się i westchnął głęboko:

— Stanie się to, że będę zupełnie zrujnowany. Zostanę bez obrotowej gotówki. Wprawdzie rozporządzam innemi walorami i one wystarczyłyby na wyprowadzenie banku z opresji, ale to nie są pieniądze, a w tak krótkim czasie nie mogę ich upłynnić. Więc stanie się to, że będę musiał zamknąć kasowe okna banku i wogóle przestanę istnieć.

To oświadczenie przestraszyło ją, a jeszcze bardziej przestraszył zmęczony i zrezygnowany ton głosu. Mówił jak człowiek, który w poczuciu bezsilności przestał walczyć, złożył ręce i czeka na ostatni cios.

— Więc broń się! — zawołała.

Zaprzeczył ruchem głowy:

— Dotąd robiłem co mogłem i bez skutku. Teraz już nic nie poradzę.

— I niema nadziei? Żadnej nadziei?

Kowalski chodził po pokoju ociężałym krokiem.

— Tylko marzyciele mogą mieć nadzieję i spodziewać się po niej cudów. Ja patrzę na sprawę realnie. Mój wierzyciel ma przyjechać do Warszawy w tych dniach, będę miał z nim decydującą konferencję — ale nadziei nie mam.

Teraz jego głos zdenerwował Nelly. Nie mogła zrozumieć, dlaczego ten człowiek załamał się tak dalece, że przegrywa walkę właściwie przed rozpoczęciem jej. Zawołała pogardliwie:

— Jesteś niedołęgą, mój kochany! Odrzucasz broń i poddajesz się bez walki. Wstydź się!

Zatrzymał się momentalnie. Podniósł głowę, rozprostował ramiona, na policzki wystąpił mu rumieniec. Pogarda tej kobiety podziałała jak cięcie szpicrutą.

— Nie poddaję się — powiedział dobitnie i mocno. Pięści ścisnęły się same. — Nie wezmą mnie łatwo, będę walczył do ostatka!

Ocknął się z odrętwienia, stał się sobą. Jej zawdzięczał tę przemianę. W jednej chwili zrozumiał, że musi toczyć ciężką walkę nietylko o siebie i swój bank, ale i o nią, o Nelly.

— Kiedy przyjedzie twój wierzyciel do Warszawy?

— Jeszcze w tym tygodniu.

Rysy jej twarzy zastygły i stężały:

— Chciałabym ci pomóc — powiedziała — i przekonać się, czy nie potrafię więcej zdziałać od ciebie. Przyszło mi do głowy, że mógłbyś urządzić tę konferencję w swym majątku. Przecież Garbów jest niedaleko. Zaproś tam wszystkich, kogo ci trzeba do tej narady. Przywieź i twego wierzyciela, a ja będę robiła honory domu.

*

Keith szedł w stronę Zamku Królewskiego. Zapadał zmrok i miasto przywdziewało wieczorne szaty. Zapaliły się długie rzędy lamp łukowych. Nad sklepami, na frontach domów i na dachach jaśniały wszystkiemi kolorami reklamy neonowe, na szaroszafirowem niebie ostro odcinała się sylwetka kolumny Zygmunta. Na ulicy panował ożywiony ruch. Keith doszedł do końca Krak. Przedmieścia i skręcił na Podwale. Niedaleko stąd, w starym hotelu o podejrzanej reputacji, mieszkał doktór Juljusz Osterlo, adwokat bez praktyki.

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI